# GAZETA KRAKOWSKA

Nro 62.

Z KRAKOWA DNIA 4 SIERPNIA 1822 ROKU W NIEDZIELĘ.


*Z Madrytu d. 8 Lipca.*

Walka iuż iest roztrzygnioną, i dzień 10 Sierpnia rewolucyi Hiszpańskiey na tąpił. Gwardyia Królewska zwyciężoną została. Opiszemy nayważnieysze zdarzenia od d. 5. b. m. W tym bowiem dniu gwardyia żądała w zamku Królewskim pieniędzy i każdy żołnierz (iak głoszą) dostał po 20 piastrów. W tymże dniu zawiązała na swych kaszkietach czerwoną wstęgę z napisem: niech żyie Król nieograniczony! niech żyie Religia! Opanowała cały zamek i wszystkie ministerstwa były zamknięte, ponieważ część buntowników wdzierała się iuż do archiwum Ministra sprawiedliwości, dla zamordowania iednego z urzędników, którego mieniła bydź należącym do Communeros; lecz uratował go Jenerał Morillo. Miano także w podeyrzeniu halebardystów, którzy wewnętrznych drzwi w zamku pilnowali i chciano ich odpędzić; ale przecie przestano na przydaniu każdemu halebardziście iednego gwardyiaka. — Nieustaiąca deputacyia Stanów napisała do Króla: iż ieżeli J. K. M. tego ieszcze wieczora nie uwolni się z swoiego więzienia, tedy nastąpi przewidziany przez konstytucyią wypadek, iż rejencyia mianowaną bydź będzie, musiała. J. K. M. odpowiedział, że wydał potrzebne rozkazy, aby gwardyią w Pardo rozłożoną była w różne mieysca na osady, a pozostała w zamku, iżby do swoich koszar wróciła. Jeżeliby to nie nastąpiło, tedy deputacyia postąpić ma wedle brzmienia konstytucyi. — J. K. M. zapytał się potem rady stanu: iakby przez obrazę liberalistów zachwianą na chwilę w obowiązkach gwardyią z honorem do powinności naprowadzić? i żądał oraz, aby Jenerał Riego, ktory przywłaszczyć sobie chciał nad woyskiem dowodztwo, był naganiony, iako też zdania rady względem przykrego teraźnieyszego położenia rzeczy. Na to odpowiedziała rada stanu: 1) woyska konstytucyyne byłyby iuż opanowały zamek, gdyby nie lękano się wystawienia życia J. K. Mci na niebezpieczeństwo. 2) Jedyny środek, którego przeciw batalijonom gwardyi użyć należy, iest ukaranie ich podług surowości praw woiennych i słowo honoru niemoże rozciągać się do żołnierzy, którzy zapominaią swoich obowiązków i stali się zdraycami oyczyzny i swey przysięgi. 3) Postępek Jenerała Riego nie zasługuie wcale na osobliwsze onego oskarżenie, i zapewne potwarczy dziennik Impartial wprowadził J. K. M. w błąd. 4) Rada

stanu zaprzysięgła konstytucyią, i wszystkie iey członki będą oney do ostatniego tchu broniły. Król wyraził w swoim liście: że społeczny związek iest rozwiązany i on wraca do praw swoich; na co rada odpisała: iż iezeli ten związek iest złamany, tedy nie z winy narodu i J. K. M. nie ma innych praw nad te, które konstytucyia mu nadała. Rada stanu błagała ieszcze Króla, aby wyrwał się iak nayprędzey z niebezpiecznego i upokarzaiącego położenia, w iakim się znayduie.

D. 6 gwardyia z Pardo czyniła rozpoznanie, ale została przez pułk Almanzy odpartą. Za powrotem do swoiego stanowiska roztrzelała znakomitego bardzo officera. (Jedni sądzą, że był brańcem, drudzy, że własnym ich officerem, chcącym przeyść do konstytucyynego woyska.) Ministrowie złożyli powtórnie swoie urzędy, ale Król na to nie odpowiedział. Jenerał Espinosa przybył pocztą z Valadolidy, zkąd na wiadomość o powstaniu gwardyi, osada w liczbie 2500 ludzi, pomimo nieznośnego upału śpiesznym pochodem do stolicy dąży i on ią wyprzedził. Obawa nadeyścia tego posiłku skłoniła zapewne gwardyią w Pardo do przedsięwzięcia stanowczego kroku.

Przed rozwidnieniem się ieszcze d. 7 cztery bataliiony rzeczoney gwardyi ruszyły trzema kolomnami przeciw miastu. Jedna złożona z iednego bataliionu opanować chciała park artyleryi przy bramie S. Wincentego; ale pierwszy wystrzał z dział rozprószył żołnierzy i dowodca ich Margr: Louis de Mon został poymany. Druga śpieszyła prosto ku zamkowi; trzecia w liczbie 600 ludzi obróciła się w lewą ku bramie słoneczney, zniosła straż przed domem pocztowem; podzieliła się w ulicach, odpierała napotykaną milicyią, poki nie natrafiła na placu Major na 2000 milicyi z dwiema działami, która przyięła ią okropnym kartaczowem ogniem i bagnetem na nią uderzyła. Po rozpaczaiącey obronie, widząc, że nawet z okien do niey strzelano, ustąpić musiała; pozostałey reszcie żołnierzy udało się iednak dostać do zamku. Gdy to działo się w środku miasta Jenerałowie Balasteros i Palarca (Midiko) pokazali się na koniach na czele kolomn, rozkazał Jenerał Morillo uderzyć na stayńie Królewskie, które oddział gwardyi był opanował. Po uporczywey obronie zostały bagnetem wzięte i w tey samey chwili wydał Król rozkaz, aby wszystkie konie z tych stayen oddane zostały woysku narodowemu. Gdy zwolna połączyła się cała gwardyia, postanowiono obledz zamek i 13 dział przeciw niemu zatoczono, aby przed ukończeniem dnia położyć koniec nadwerężaiącemu spokoyność publiczną stanowi rzeczy. W tem pokazała się na wieżach zamku biała chorągiew, i nie zadługo wyszło do Jenerała Morillo poselstwo. — Nieustaiąca deputacyia Stanów pozbawiona związków z pozostałemi w zamku Ministrami, zwołała juntę z 2 radców stanu, 2 członków prowincyionalney deputacyi, 3 urzędników municypalnych i 2 jenerałów, dla naradzenia się nad poselstwem Królewskiem. Marg. Casa Sarria, i officerowie gwardyi Heron i Salcedo, którzy wprost do rokošu nie należeli, oświadczyli w imieniu Krola: że lubo J. K. M. pragnie położyć koniec krwi rozlewowi, nie może iednak dopuścić, aby gwardyia iak się zdaią żądać rozbroioną była. Junta odpowiedziała: Przed

wszystkiem musi Król okazać, że iest wolny, i osobę swoią powierzyć wiernym swoim poddanym, nie gwardyi która bluszcze swoie bezwstydnem wiarołomstwem splamiła. Cały poranek zeszedł na układach; ale po południu ugodzono się na następuiące punkta: 1) że oba batalliony, które od 30 Czerwca zamknęły się w zamku, wyydą z bronią, ale bez naboiów i rozłożą się pomiędzy wsiami Vicalbari i Leganes; 2) że przybyli dziś rano z Pardo żołnierze w bramie zamkowey broń złożą i oddadzą się woyskom konstytucyynym. W czasie układów kilka oddziałów gwardyi przeszło pod chorągwie konstytucyyne, i zaraz potem przystąpiono do uskutecznienia umówionych warunków. Bawiące w zamku dwa batalliony odciągnęły spokoynie do wskazanych im wsiów; reszta odciągnęła także spokoynie pomiędzy szeregami milicyi, ale na mieyscu, gdzie miała broń złożyć, obudziła się w niey złość i wystrzeliła razem do milicyi i tak zwanego świętego hufca (z officerów na połowie żołdu złożonego.) Te rzuciły się z wściekłością na gwardyiaków i sprawiły rzeź okropną; reszta ratowała się ucieczką na gościniec od Estramadury; lecz wnet dognała ich jazda i artylerya pod Morillo, Ballasteros i Riego, bez względu rąbały; noc tylko położyła koniec rzezi. Przeszło 200 gwardyiaków legło na placu, a między niemi Jenerał Hr. Muy, ieden z dowodców gwardyi rodem Francuz. — Jak tylko gwardyia ustąpiła z zamku osadził pułk Don Carlos wszystkie punkta, dla czuwania nad bezpieczeństwem rodziny Królewskiey. Trwoga i niespokoyność wyciskała wszystkim łzy z oczów.

Dziś d. 8 panuie znowu porządek. Nie wiele pozostałych gwardyiaków przybyli, dla proszenia o przebaczenie. Kilkanaście wozów ranionych przywieziono do miasta. Dziś o godzinie 10 z rana czytał Biskup Madrycki uroczystą Mszą na iednym z ganków na przeciwko wielkiego rynku przy wystąpieniu milicyi i osady. Potem odśpiewane zostało *Te Deum*. Lud żądał, aby Król pokazał się z ganku. W krótce pokazał się Monarcha i na iego pokłon, odpowiedziano okrzykiem: niech żyie wolność! Lud, któremu rozdano pieniądze, podochocił sobie z radości. — Dwa nierozbroione batalliony, oświadczyły broń złożyć. — Przy zaczęciu zaburzeń był publiczny skarb próżny. Paryzki Bankier Ardouin wyprowadził go z kłopotu zaliczywszy mu 8 mill. realów, które użyte zostały na wsparcie ubogich obywateli, którzy czyniąc służbę milicyi pozbawieni byli zarobku. — Gazety nasze głoszą, że Margr. Louis de Mon, officer gwardyi i syn Hr. Pinar, gdy ieden z rzemieślników wymierzył do niego strzelbę, chciał życie swoie kieską pieniędzy okupić; lecz obywatel rzekł do niego: schoway pieniądze i nie lękay się mnie, prawa cię tylko sądzić będą, i oddał go na odwach artyleryi. W ulicy Amarga kobiety z ganku zachęcać miały milicyią do boiu. — Zapewniaią, że Minister woienny złożył swóy urząd. Mówią, iż Król nalegał na niego, aby odwołał posłany Jenerałowi Espinosa rozkaz, iżby z woyskiem do Madrytu pośpieszył; Minister wzbraniał się tego uczynić, iako nie zgadzaiącego się z iego obowiązkiem i sumnieniem, i gdy nie mógł Króla przekonać, żądał uwolnienia siebie. — Twierdzą daley, że Król podczas naygorętszey walki zatrzymał Ministrów w zamku

aby nie mogli wydawać rozkazów. Powołany tam był i Jenerał Morillo, ale uznał, iż potrzebnieyszym był przy woysku. Ostatnie okoliczności są iednak wątpliwe. — Naycelnieyszemi sprawcami buntu gwardyi mienią bydź Hr. Castro Torreno, dowódcę halebardystów, Margr. Amarillos, Jenerała Castanos i Xcia Infantado. Ostatni iak mówią uwięziony iest z 128 osobami, i gdy pochwycono także papiery spiskowych i plan do uwiezienia Króla, przeto wiele osób będzie w wielkim kłopocie. — Municypalność nasza wydała dwie odezwy; pierwszą nakazuie wydanie ukrytych gwardyiaków pod karą iako zdraycy kraiu; druga zaleca: ze ranieni, chociaż buntownicy, przecież Hiszpanie, maią bydź staranniey opatrywanemi. Do zastanowienia, że te odezwy kończą się: niech żyie naród! konstytucyia! wolność! O Królu niema żadney wzmianki. — Zdaie się, iż zwołane zaraz zostaną nadzwyczayne Stany.

Z Andaluzyi nadeszła dziś wiadomość, że karabinierowie Królewscy, którzy się także zbuntowali, przez milicyią z Buzalanci zostali zupełnie pokonanemi. — Herszt Katalońskiey bandy Moses Anton zabity został. Takiż los spotkał zabóycę Pałkownika Caruchu nazwiskiem Ormengott. i Misas iest schwytany. — Banda Quesady rozbitą została; on sam uciekł z Excelsis i prefekt Guipuscoa rozesłał d. 7 b. m. opis iego osoby.

Mówią, iż zagraniczni Posłowie zebrali się d. 6 u Angielskiego, dla naradzenia się nad notą, uwiadomiaiącą Gabinety o nieładzie, iaki w Madrycie panuie, i o niebezpieczeństwie, iakie Królowi grozi. Ułożyli ią dway Ambassadorowie, lecz sprawuiący interessa Amerykańskie Forsyth nie chciał iey podpisać, ponieważ wystawienie rzeczy nie zdawało mu się bydź rzetelnem. Mówił, że Król iest więźniem tych, którzy rzekomo za iego sprawę chcą walczyć, &c. Nota została potem zmienioną, ale iey dwóch Posłów nie podpisało.

— Dnia 9. —

Gdy d. 1 b. m. 4 bataliony gwardyi Królewskiey z Madrytu wyszły, posłały potem następuiący adres do Króla: "Nayiaśnieyszy Panie! Naczelnicy, officerowie, podofficerowie, &c. 1go i 3go bataliionu 1go pułku gwardyi pieszey i 2go i 3go bataliionu 2go pułku teyże gwardyi, czynią W. K. Mci naypokornieysze przełożenie, że wielorakie obelgi, które z naywiększą cierpliwością od władz znosiły, tak dalece umysły żołnierzy, w przekonaniu, że ich chcą rozbroić, roziątrzyły, iż nie podobna było obrażoney ich odwagi wstrzymać. Przy takiey skłonności, nie sądzili podpisani, aby mogli żołnierzy puścić, ale postanowili utrzymać w kupie bataliony, przekonanemi będąc, że W. K. Mci i iego ustawom zawsze będą posłusznemi. Podpisani nie opuszczą teraźnieyszego stanowiska, póki W. K. Mość nie raczysz rozporządzić, iż gwardyia Królewska mieć będzie dostateczną rękoymię; nie ulękną się także przemocy, gdyż przenoszą śmierć nad hańbę. — W obozie pod Pardo d. 2 Lipca 1822. (Podpisano w imieniu wszystkich Hr. Muy.)

Napad gwardyi był dla Madrytu wcale nie spodziewany i szczęściem, że nastąpił na narodową milicyią, która pod San Miguel strzegła parku artyleryi. Jenerał Morillo odebrał pierwszą wiadomość o zamyśle gwardyi od poymanego

podofficera, i wykrzyknął zaraz: niech żyie konstytucyia! który od iego orszaku powtórzony został i wszystkich do boiu pobudził, gdy tymczasem gwardyia wykrzykiwała: niech żyie Król nieograniczony! niech żyje Religiia! — Drugi pułk gwardyi dawniey Waloński, naywięcey w napadach na Madryt ucierpiał. Lubo nazywał się Walońskim, to iest z Niderlandczyków złożonym, nie znaydowało się iednak w nim iak 7 Niderlandskich officerów, reszta Francuzi. — Powszechnem mniemaniem iest, czyli prawdziwem lub nie, że cała gwardyia zasłaniać miała ucieczkę Króla do Francyi, że 4 batalliony w Pardo stanowiły przednią straż, i że zniszczenie tego planu iedynie stałości liniiowych woysk i milicyi przypisać należy.

Municypalność nasza zaraz przy zaczęciu rokoszu gwardyi posłała adres do Króla, w którym wyraziła: "Powiadaią W. K. Mci, że umysły ludu są rozjątrzone, a przecież dotąd krew tylko liberalistów była przelewana. Patryioci tylko padaią. Landaburu, officer w gwardyi W. K. Mci, z którego krwi ieszcze się w zamku W. K. Mci kurzy, który poległ od żelaza własnych żołnierzy, znany był jako czysty patryiota. Któż uwierzy ieszcze, że podobne zbrodnie są przypadkowe? Naród był oddawna ostrzegany o niezmiennym spisku przeciw swey wolności. Burza była widoczna; czemuż nie starano się oney odwrócić? Cierpliwość, N. Panie, ma swoie granice. Przebiera się miara tych, którzy dotąd nazywali się przyiaciołmi W. K. Mci i oyczyzny. Stoiemy na punkcie uratowania na zawsze oyczyzny i W. K. Mci lub pogrzebania się razem w przepaści. W. K. M. zechciey kazać użyć środków, które Municypalność z zwykłą swoią otwartością wskazuie. — Zabóycy i buntownicy muszą bydź ukaranemi. Tam, gdzie zachodzi bezkarność, ustaie posłuszeństwo woyskowe, rozprzęga się związek społeczny i nawet życie W. K. Mci iest w niebezpieczeństwie. Nie zamykay W. K. M. uszów przed głosem Municypalności Madryckiey i przykładay się z nią do dobra walecznych Hiszpanów, którzy nie raz krew za Króla swoiego przelali.,,

D. 3 oznaymili Ministrowie, że wieść iakoby Król opuścić miał miasto, iest złośliwym wynalazkiem. Przed ostatniemi zdarzeniami miał wprawdzie J. K. M. zamysł udania się do St. Jldefonso, ale zawiesił tę podróż, póki spokoyność przywróconą nie zostanie.

Pogłoska iakoby sam Król wskazał naczelników spisku, iest zapewne bezwstydną potwarzą. Znaleść wszelako mieno plan konstytucyi, którą Król zamyślał nadać narodowi, a ta dzieliła się iak Francuzka na dwie izby prawodawcze.

*Z Paryża d. 17 Lipca.*

Jzba Deputowanych roztrząsa ciągle budżet na rok 1823.

Król pracował wczoray z Dyrektorem poczty, Xciem Doudeauville, a po Mszy S. przyiął Marszał: Xcia Rovigo, który powrócił z Bar-le-Duc. — Xiężna Berry odiedzie iutro na nieiaki czas do Rosny.

Monarchiczny bankiet, który przypada iutro na obchód uroczystości S. Ludwika, odłożony został do 1 Sierpnia. — Pałac legii honorowey był onegday w wieczór z powodu święta S. Henryka oświecony.

Wyiazd Posła Rossyyskiego przy

Ziednoczonych Stanach, Politika, niema oznaczać poróżnienia, ale nastąpił na iego prośbę.

Przez wielki upał woda morskiego stawu w St. Mazair wschodnich Pireneach zamieniła się w naypięknieyszą sól białą. Mieszkańcy zbierali z pośpiechem ten dar Boży; ale w krótce zabronili im celnicy, sól zniszczyli i zbieraiących ią do ukarania pociągnęli.

W Grenoblu wynaleziono trumnę zawieraiącą prochy Rycerza Bayarda.

Pułkownik Dufay wyszedł z więzienia, ale nader w smutnym stanie zdrowia.

W Poitiers trzy razy podłożony został ogień, w celu iak sądzą oswobodzenia Jenerała Berton; ale Jenerał Malartic kazał przed wszystkiem więzienie lepiey strażą osadzić.

Nowy dzień 10 Sierpnia rewolucyi Hiszpańskiey niemiał na papiery nasze takiego wpływu, iak spodziewali się Jakobini. Sprawił kłopot, ale nie obawę. Sądząc po charakterze Hiszpanów w krótce ukończy się tam rewolucyia.

Dziennik Sporów ogłasza się dziś nieprzyiacielem obu przesadnych stronnictw w Hiszpanii: nagania zbyteczną władzę nadaną Stanom przez Kadyxką konstytucyią i powstaie przeciw rewolucyi woyskowey, która ią przywróciła. Jako konstytucyyny roialista, iako przyiaciel wolności i poddany reprezentacyynego Rządu, nagania także okrzyk: niech żyie Król nieograniczony! gdyż zrządzić tylko może nieszczęście dla władzy Krolewskiey. Gwardyia nie miała proiektu przeciwney rewolucyi, gdyby ią magnaci niebyli podżegali, ale uwiodła się tylko woyskowym punktem honoru. Oddawna pozbawiono ią służących iey praw i grożono zwinięciem; żółcią tchnące dzienniki Zuriago i Krucica głosiły nawet za kłótnią d. 30 Czerwca, którą kilka tylko osób wznieciły, całą gwardyią za kary godną. Tu powtarza powyższy dziennik wszystkie okoliczności zdarzenia w Madrycie, zwłaszcza z rapportu samego Morillo. My udzielamy tylko co nie iest ieszcze wiadomem, lub różni się od wiadomego: Do deputacyi, gwardyi, która towarzyszyła Morillowi do Króla, rzekł Monarcha: " Przyiaciele wierzę waszemu przywiązaniu do mey osoby, ale oświadczam oraz, iż musicie ślepo słuchać waszych przełożonych i władz konstytucyynych. Powiedzcie to w imieniu moim waszym kollegom ". Krol mianował Morilla pułkownikiem gwardyi, ale go nie przyięła. Król w porozumieniu z Morillem i Ministrami dokładał wszelkiego starania dla ocalenia życia gwardyi, na którą wedle woli rady miasta i ludu, dla uniknienia walki w mieście, uderzyć miało w zamku 12,000 ludzi z przeszło 40 działami. Do wtargnienia do miasta 1500 gwardyiaków d. 7 Lipca rano namówili zapewne zmyśleni bracia obietnicą pomocy, którey im nie dali. Sto osób przybyło na koniach do obozu pod Pardo, dla połączenia się z gwardyią, ale skoro przyszło do walki, zniknęły. Wszystkie poruszenia były bez planu i gwardyia chciała tylko swoich braci z zamku oswobodzić. Strata iey nie była wielka; dwa tylko pułki Almanzy i Xiążęcy okazały naywiększą zawziętość przeciw gwardyiakom.

Dziennik Quotidienne uważa z żalem, iż Monitor powtarza te same szczegoły o zdarzeniach w Hiszpanii, które przed dwiema dniami czytaliśmy w rewolucyynych Paryzkich dziennikach, to

iest nazywa przyiacioł Króla i wiernych Hiszpanów, buntownikami, fakcyionistami i zdraycami. ¿W skutku tego powinienby także Francuzkich roialistów nazwać zdraycami. — Dziennik Goniec nie poymuie iak się to zgodzi: chybaby przez Quotidienne nazwani roialiści Francuzcy mieli ochotę poyść za przykładem Hiszpańskich. — Tenże Quotidienne nagania postępowanie Ferdynanda VII. mowiąc: " nakoniec sprzykrzą sobie ludy poświęcanie się za Panuiących, skoro ci nie zdaią się pomnieć, że śmierć iest zarowno obowiązkiem dla rozkazuiących, iak dla słuchaiących. Wszelako (dodaie daley): może on pomimowolnie idzie za losem, który Bóg tak dla Królów, iako i ludów za niewygasły przykład zostawił. „ — Goniec dziwi się podobnież takiey mowie roialistskiego pisma, które zresztą zdarzenia w Madrycie przypisuie tylko powolności Króla. — Roialistski dziennik Chorągiew biała wykrzykuie także: " Zastanowionoż się iak miano działać; nie wahanoż się między odwagą i boiaźnią, między cnotą i zbrodnią, między chwalebną śmiercią i życiem? O cnoto, o odwago! spadku wielkich Królów! gdzieżeś się podziała? „ — Gazeta zaś Francyi wnosi z wyrażów pism liberalnych, że w Paryżu istnieie kieruiący wydział, którego zamiarem iest obalenie wszystkich tronów. — Konstytucyionista przepowiedział dniem pierwey zdarzenia w Madrycie, a stronnictwo posłało przodem pieniądze, dla zastąpienia kosztów rzezi.

*Z Londynu d. 17 Lipca.*

W wyższey izbie Parlamentu Margr. Landsdown żądał uwiadomienia izby o Angielskim okręcie Collingwood, który na drodze do wolnych kraiów południowey Ameryki przez Hiszpańskiego korsarza zabrany, do Portoriko zaprowadzony i wedle dawnych ustaw Hiszpańskich za dobrą zdobycz uznany został. Minister Liwerpool oświadczył (równie iak Londonderry w izbie niższey): że nastąpiły w tey mierze mocne przełożenia, ponieważ Hiszpania milczeniem dozwalała od kilku lat handlu z zbuntowanemi swoiemi osadami, i dopóki nie odzyska zwierzchnictwa w owych okolicach, osadnicze iey ustawy nie mogą mieć mocy. Podług nowey naszey ustawy o żegludze do portów naszych wpuszczane nawet będą okręty nowych kraiów południowey Ameryki; ale formalne ich uznanie nie nastąpi przed uwiadomieniem o tem Rządu Hiszpańskiego.

D. 13 w izbie niższey kommissyia zdała sprawę o wyznaczyć się maiących pensyiach dla dworu zmarłey Królowey. — P. Mackintoth wniosł prośbę od wielu mieszkańców hrabstwa Lankaster o zaradzenie gnębieniu naszych współchrześcian Greków przez Tureckich ich tyranów. W prośbie tey nazwanemi są Turcy nieludzkiemi krwiżyrcami. P. Hume zapytał się z tego powodu: czyli iest prawdą, że ścigani Grecy, którzy na wyspach Jońskich szukali przytułku, przez tamteyszego gubernatora Angielskiego gwałtownie odpędzonemi zostali? Byłoby to tem większego zastanowienia godnem, że w tey chwili Turecka fregata opatrywana iest w Depford wszystkiemi potrzebami woiennemi i nawet ludzi do służby Tureckiey zaciągaią, co sprzeciwia się ustawom. — P. Wilmot: Rząd nie wie, aby na wyspach Jońskich podobnych użyto środków przeciw zbiegom Greckim; Ministrowie nie nakazali ich, ani o nich wiadomości nie maią. O uzbra-

ianiu zaś Tureckiey fregaty da inny członek wyiaśnienie, który teraz nie iest obecny. — P. Hutchinson: Ministrowie dołożyli wszelkiego starania do zapobieżenia woynie między Rossyią i Turcyią, przez co ułatwili tylko Turkom sposobność do wywarcia na Greków większego okrucieństwa i onych wytępienia. Jest to nader nieludzki postępek naszych Ministrów; potomność przeklinać będzie ich imiona i nazwie ich prześladowcami Chrześciian w wieku 19. — P. Wilberforce: Jest to wstyd dla Chrześciiańskich Mocarstw, że na Europeyskiey ziemi dozwalaią barbarzyńskim Azyianom gościć i wściekłość swoią przeciw Chrześciianom wywierać, których zarowno są nieprzyiaciołmi iak wolności. Angliia postąpiłaby wspaniale, gdyby dopomogła Grekom do wydobycia się z pod iarzma niewoli i uciemiężenia. — Margr. Londonderry: Cokolwiek bądź mówią o okrucieństwie Turków, wątpię iednak, aby proponowana dopiero krucyiata potrafiła ich z Europy wygnać. (Smiech.) Twierdzenie, iakoby Ministrowie przestali na samem pośrednictwie pokoiu między Rossyią i Turcyią, iest krzywdzące. Zawsze przed ich oczema iest niebezpieczeństwo Grecyi i dla iey ratunku czynili wszystko, co tylko w ich było mocy; lecz mamyż wziąść się do oręża dla zaprowadzenia w Turczech więcey z ludzkością zgodney sprawiedliwości? Z samego piśmiennego zabezpieczenia w tey wytępienia woynie nie można spodziewać się pożądanego skutku, i podobno cała potęga W. Brytanii nie potrafiłaby rozchukanych tam żywiołów uśmierzyć. — P. Rob. Wilson: Niechay tylko Ministrowie uchylą ustawę przeciw zagranicznemu zaciągowi, a znaydzie się dosyć ludzi którzy uymą się za sprawą Greków, doświadczony wodz nie potrzebuie iak 3 000 woyska do wypędzenia w 12 miesiącach Turków z Europy!!! — Lord Hamilton: powinniśmy przynaymniey ścisłą neutralność względem Greków i Turków zachować, nie tak iak dotąd, uciskaiąc pierwszych, a wspieraiąc drugich. — Na zapytanie P. Wilson: czyli bandera Grecka będzie podobnie iak południowey Ameryki wpuszczana do portów naszych, odpowiedział Minister Londonderry: Gubernator wysp Jońskich ma rozkaz zachowania nayściśleyszey neutralności tak względem Greków, iako i Turków. Ze Grecy nie sądzą tey neutralności taką, iest rzeczą naturalną; lecz i Turcy czynią nam z tego powodu zarzuty, bo oba narody nie wiedzą co właściwie słowo neutralność oznacza. Jle mi wiadomo bandera Grecka niedoznała w żadnym porcie z strony naszey naymnieyszey przykrości. — Prośba oddana potem do druku została.

Z Limmerik donoszą, że Walter Fitzmoris (znany w Jrlandyi pod nazwiskiem Skała herszt bandy) sam się sądowi oddał, ponieważ tułaiąc się po niedostępnych okolicach omało z głodu nie umarł. — W hrabstwie Majo w przeciągu dni 10 umarło 140 osób na morową chorobę. — Damy w Hull wydały odezwę do swoich współsiostr, aby nieszczęśliwe Jrlandki wsparły koszulami, sukniami, pończochami i innemi kobiecemi potrzebami.

Nowa pożyczka Pruska idzie tu pomyślnie. — P. N. M. Rotschild wysłał w tym tygodniu 1 mill. 100,000 uncyy srebra do Petersburga.

Dziennik Morning-Chronicle na założenie składki dla Greków otrzymał od iednego z swoich korrespondentów, który podpisał się: że nie iest Turkiem, 5 szyl. Dziennik Goniec wyszydzaiąc taki początek składki w tak wielkim mieście, jakim iest Londyn, życzy Chronicle szczęścia do zbierania 5ciu szylingówek i dodaie: iż ieżeli ten przykład znaydzie naśladowców, tedy niech ce tęczyć za utrzymanie się mocarstwa Tureckiego w Europie.

O zdarzeniach w Madrycie pisze Dziennik Times: że okazały słabość stronnictwa Serwilów, chociaż wspierane było przez gwardyią Królewską, i przekonało widocznie nieprzyiaciół nowego porzadku rzeczy, iż wszyscy mężowie charakteru i talentów łączą się na iego utrzymanie.

DODATEK
DO Nro 62.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 4 SIERPNIA 1822 ROKU W NIEDZIELĘ.

*Z Wiednia d. 27 Lipca.*

Dzisieyszy Dostrzegacz Austryiacki pisze: że listy z Jass z przeszłego tygodnia zapowiedziały, iż w przeciągu 8 dni nastąpić ma zupełne ustąpienie woysk Tureckich z Multan, a poźnieysze z d. 12 i 13 b. m. potwierdzaią to doniesienie. Jakoż d. 13 opuścili Janczarowie Jassy i udaią się nad Dunay. Kutszuk Ahmed Basza tak dzielne poczynił środki, iż podczas tego ustępu żadna dotkliwa zdrożność nie zaszła. Odrywaiących się włoczęgów kazał podiazdom łapać i powiązanych za korpusem odsełać.

*Z Czech d. 14 Lipca.*

Sławne nasze kąpiele Karlsbad, Töplitz, Marienbad, &c. są nadzwyczay licznie odwiedzane; zwłaszcza ostatnie mieysce co rok nabiera większey wziętości. Znayduie się tam Göthe i spodziewano go się w Pradze. Młodzież ucząca się przygotowała się na powitanie go zoratoryczną okazałością, aż nagle zasmuconą została dowiedziawszy się, że to nie iest uczony Göthe, ale kupiec z C.

*Z Stambułu d. 26 Czerwca.*

Już niema Kapitana Baszy, który tysiące ludzi pozbawił życia i wtrącił w nędzę. D. 22 Czerwca 3 palne Greckie statki pod banderą przyiacielską zbliżyły się do flotty Tureckiey. Turcy utrudzeni zabawami podczas święta Bairam, udali się na spoczynek i dozwolili rzekomo przyiacielskim okrętom stanąć w pobliskości admiralskiego okrętu. Grecy palnemi racami zapalili wielki ten okręt, który wraz z admirałem na powietrze wyleciał, przyczem trzy inne liniowe okręty znacznie uszkodzone zostały. Reszta okrętów flotty Tureckiey uciekała na wszystkie strony.

Basza S. Jana Akry osadzić miał Damask, a Persi Erzerum.

*Z Zemlina d. 2 Lipca.*

W Belgradzie rozchodzi się pogłoska, że Grecy opanowali szturmem Larissa, stolicę Tessalii.

Niektóre doniesienia głoszą, że na flocie Tureckiey grassuie morowe powietrze. Grecy uważaią to iako karę Boską za popełnione na Scio okrucieństwa i obwiniaią Kapitana Baszę, że miał na swoim okręcie tórtury, dla wymuszenia na Sciotach odkrycia swoich skarbów.

*Z Odessy d. 27 Czerwca.*

Listy z Petersburga pod d. 21 b. m. (pisze gazeta Hamburgska) donoszą, że Margr. Paulucci przywiozł od Cesarza Austryiackiego zaproszenie Monarchy naszego na maiący w wyższych Wło-

szech nastąpić kongres. Niewątpią, że przyydzie do skutku i Monarcha nasz znaydować się na nim będzie. — Z Stambułu dowiaduiemy się pod d. 13 b. m. że przybył tam nadzwyczayny goniec z Wiednia, który przywiozł wiadomość o przybyciu do Wiednia P. Tatitszew i wezwanie Porty do wysłania pełnomocnika do Kamieńca Podolskiego, dla przywrocenia związków z Dworem naszem. Zdaie się więc, iż rozpoczęły się na nowo układy.

*Z Sztokolmu d. 16 Lipca.*

Podług urzędowego doniesienia całkowity dług Szwecyi wynosił do końca 1821 roku 6 mill. 136,462 tal. bankowych, a zatem od r. 1820 zmnieyszył się o 131,779 tal. Szwecyia nie winna nic za granicą.

W ciągu bieżącego roku 129 okrętów Szwedzkich odwiedziło port Kopenhagski.

Marszałek Dworu, Hr. Posse, który wyiechał ztąd z Królewicem Następcą tronu, przybył gońcem do Króla.

Król zwołał nadzwyczayny Seym w Norwegii na 16 Września r. b.

*Z Hagi d. 20 Lipca.*

Królewic Następca tronu naszego przybył tu d. 16 i odwiedził zaraz Królewica Pruskiego i jego małżonkę, którzy tu z Amsterdamu przyiechali.

Poseł Duński poiechał do Gandawy, dla oczekiwania tam na powracaiącego z Anglii Xcia Chrystyiana Duńskiego z swoią małżonką.

*Z Rzymu d. 6 Lipca.*

Podczas wielkiey uroczystości w dniu SS. Apostołów Piotra i Pawła rozdawany był zwykły medal tą razą z wizerunkiem Oyca S. na pierwszey, a z widokiem wspaniałego nowego skrzydła muzeum Watykańskiego na drugiey stronie.

*Z Lizbony d. 6 Lipca.*

Stany nasze trudnią się teraz szczególniey sprawami Brazyliyskiemi. Po długich sporach przystąpiono do głosowania na następuiące artykuły: 1. Rząd ma bydź proszony o niezwłoczne zaprowadzenie w wszystkich prowincyiach Brazylii junt administracyynych, gdzie ieszcze nie są. (Przyięto.) 2. Członki junty S. Pawła, które przełożenie z d. 24 Grudnia 1821 podpisały, maią bydź sądzone. Podobnież postąpionem bydź ma względem Biskupa dyecezyalnego, który przełożenie pod d. 1 Stycznia 1822 podpisał, i 4 osobom, które pod 26 wzmiankowanego miesiąca adressy do Xcia Rejenta podpisały, wszelako żaden wyrok nie może bydź bez zezwolenia Stanów uskuteczniony. (Przyięto z wyięciem Biskupa.) 3. Stanowi się wyraźnie, iż za wymienione w poprzedzaiącym artykule czyny nikt więcey niema bydź do sądu pociągany, ażeby nikt za polityczne postępowania nie lękał się sprawy kryminalney. (Przyięto większością iednego tylko głosu.) 4. Rząd ma niezwłocznie dochodzić, dla czego deputowani z Minas Geraes dotąd nie zasiedli w Stanach, i iak dalece junta lub inna władza zasługuie za tę opieszałość na naganę. O tem wszystkiem ma dokładną zdać Stanom sprawę. (Przyięto.) 5. Oba Ministrowie czyli Sekretarze stanu w Rio-Janeiro pociągnionemi bydź maią do odpowiedzi za wyrok z d. 16 Lutego r. b. i inne akta tyczące się administracyi. (Przyięto.) 6. Plan pod Nr. 232 ma bydź niezwłocznie tak roztrząsany, iak go Deputowany Villega ułożył. (Przyięto.) 7. Królewic Następca tronu ma

poty zostawać w Brazylii, poki dodatkowy akt do konstytucyi (względem Brazylii) ogłoszony nie zostanie. J. Krolewicowska M. zarządzać będzie iak dotąd temi prowincyiami w imieniu Stanow i Króla. Ministrowie czyli Sekretarze stanu maią bydź przez Króla mianowanemi i podpisywać uchwały rady stanu lub urzędowe korrespondencyie każdy z wydziału swoiego. (Artykuł ten dopiero po długich sporach większością 64 głosow przeciw 45 przyięty został.

Na posiedzeniu d. 2 doniesiono Stanom z zeznania Kapitana Portugalskiego okrętu, który w 68 dni z Pernambuku przybył, że tam ciągle naywiększy panuie nieład grożący woyną domową i wyrznięciem Europeyczyków.

*Od brzegów Menu d. 25 Lipca.*

Na mieyscu między Grünhayn i Schwarzenberg, gdzie w r. 1455 Xże Saski Albert, od którego pochodzi teraźnieyszy Dom Królewski, oswobodzony był przez Köhlera Schmidt z rąk Rabusia Xiążąt Kunz z Kaufungen, postawiony iest z składek patryiotycznych mały pomnik, który w rocznicę tego zdarzenia d. 8 Lipca odsłoniony został.

Seym związku Niemieckiego na ostatniem posiedzeniu postanowił, iż śledcza kommissyia w Moguncyi ma ieszcze pół roku urzędować i przez ten czas ułożyć dokładne wystawienie dochodzeń swoich. Doniesiono także Seymowi, iż iest nadzieia, że użalenia Frankfortskich Katolików przeciw Senatowi, będą w dobrym sposobie załatwione.

Bawaryia zaspokoiła wszystkie kapitały na 5 od sta prowizyi i kommissyia do umorzenia długów przyymuie tylko pożyczki na 4 od sta.

Bankier Rotschild w Frankforcie naypierwszy otrzymał tegorocznie świeże śledzie, i posłał ie zaraz w podarunku Xciu Elektorowi Heskiemu, który w Wilhelmsbad bawił.

Mieszkaniec w Worms ofiaruie przez pisma publiczne nauczyć każdego dokładnie sztuki, iak roczni wydatek około 1800 Zr. opędzić można 500 Zr.

W Antwerpii zrobiono wielki zakład względem szypkości lotu gołębi. Założono się o 20,000, a podług drugich o 50,000 Fr. ze gołąb w 5 godzinach przyleci z Frankfortu do Antwerpii, około 110 godzin drogi. Dla roztrzygnienia zakładu zawieziono w koszach 14 par gołębi, które miały w Antwerpii młode, do Frankfortu. D. 11 Lipca o godzinie 5 z rana w obecności notaryusza i świadków wypuszczono w Frankforcie z koszów gołębie, które przy mnostwie widzów odleciały. Naprzód wzniosły się tak wysoko w górę, że wydawały się oku iak drobne ptaszki, i utrzymuiąc się kilka minut w tey wysokości, zapewne dla spamiętania się, zaięły swoy kierunek. Względem odlotu każdego z tych 28 gołębi zrobił notaryusz akt i każdy z nich oprócz Nru niósł kartkę biegu papierów w Frankforcie d. 11. Jeżeli 10 z tych gołębi przyleci na godzinę 10 z rana tegoż dnia do Antwerpii zakład będzie wygrany. Zdawały się brać kierunek ku Niderlandom. Ciekawe więc ztamtąd doniesienie, iak ten zakład wypadnie.

Rząd Niderlandski wniósł także do Stanów jeneralnych proiekt podwyższenia o połowę dotychczasowego cła od win Francuzkich w odwecie nałożonego przez Francyią wielkiego cła od zagranicznego bydła. Na to mieysce zniesione iest cło od wina Oportskiego, które zamiast Francuzkiego, iako w lepszym gatunku, będzie odtąd ztamtąd sprowadzane.

Grecki Xże Grzegórz Suzzo znayduie się teraz w Sztuttgardzie, i udaie się do Paryża.

*Z Strazburga d. 14 Lipca.*

Przerwanie związków handlowych z południowemi Niemcami sprawiło w całey Alzacyi smutek, a naywiększy w mieście naszem; ponieważ traci razem nietylko swóy, ale i przechodowy handel. Sama Alzacyia wyprowadzała przeszło za 10 mill. wina i tytuniu do Niemiec i Szwaycaryi.

Z rozkazu dywizyynego jenerała od dnia wczorayszego zaciągaią woyska na straże z naładowaną bronią; napaść żołnierzy na straży, osobliwie nocną porą dać miała do tego powód.

---

## DONIESIENIA.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego, i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. Uwiadomia Publiczność, że z Rozporządzenia Rządzącego Senatu do Liczby 2258 r. b. żyta Skarbowego korcy 69 garcy 19 na wsypce w Zamku Krakowskim znayduiącego się w dniu 27 Sierpnia r. b. o godzinie 10 ranney w mieyscu teyże wsypki za gotową zapłatą srebrną monetą przez publiczną licytacyią sprzedane będzie, którego licytacyia zacznie się od średniey ceny podług foraliów ostatniego targu Krakowskiego. — W Krakowie d. 26 Lipca 1822 r.

*Waſserrab.*
*Gadomski*, S. Wydz:

W dniu 6tym Sierpnia r. b. o godzinie 10 zrana w Wsi Porębie Rzegocie w Gmachu Plebańskim odbędzie się licytacyia w drodze Administracyyney, to iest: Dziesięciny tego roczniey z Wsi Poręby, niemniey bydła rogatego. Chcący licytować takowe raczą się w mieyscu i terminie do Licytacyi wskazanym z gotowemi pieniądzmi zgłosić. — W Krakowie d. 10 Lipca 1822 r.

*Hr. Salomoński*, Sekw: Rząd:

Komornik Sądowy uwiadomia Szanowną Publiczność, iż d. 6 b. m. i r. o godzinie 9 ranney w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod L. 26 i 27 to iest w Biórze podpisanego odbędzie się publiczna licytacyia powozu, a to za gotową Courrant monetę. Chcący licytować w oznaczonym mieyscu i czasie raczą się znaydować. —— Tegoż samego dnia to iest 6 b. m. i r. o godzinie 3 z południa w Krakowie przy ulicy Floryiańskiey pod L. 530 odbędzie się sprzedarz przez publiczną licytacyią w drodze exekucyi Sądowey zatradowanych różnych ruchomości, iako to: siedlarszczyzny, sprzętów domowych, oraz dochodów domu tegoż na rok ieden, które od daty licytacyi wydzierżawione będą. — W Krakowie d. 2 Lipca 1822 r.

*T. Jarzyński*, Kom. Sąd.